**Paulina Żydek**

**Przemiana światopoglądowa Jana Władysława Dawida**

Jan Władysław Dawid jest niezwykle inspirującą postacią. Aby w pełni zrozumieć przemianę jego poglądów, koniecznym jest przedstawienie pokrótce historii jego życia, która bez wątpienia wpłynęła na późniejszy rozwój naukowy i motywacje badawcze psychologa. Urodzony w 1859 roku w Lublinie dorastał pod czujnym okiem ojca Witolda, nauczyciela, który przekazał mu wszystkie wartości, które rządziły życiem młodego Dawida. Dorastanie w rodzinie nauczycielskiej wykształciło w badaczu niezwykłą wrażliwość na wychowanie i zagadnienia związane z nauczaniem. Od zawsze cechowały go powaga i głęboko moralna świadomość, przez co trzymał się nieco na uboczu, skłonny raczej do rozmyślań niż spędzania czasu z rówieśnikami. Zgodnie z wolą ojca wstąpił na Wydział Prawa Carskiego Uniwersytetu w Warszawie. Decyzja ta nie wpłynęła jednak na porzucenie zamiłowania naukami przyrodniczymi, gdyż wstąpił na wydział przyrodniczy Uniwersytetu Warszawskiego, skąd udał się do Lipska, aby kontynuować studia, poszerzając swoją wiedzę o dodatkowy fakultet z nauk pedagogiczno-psychologicznych. Styczność z ruchem edukacyjnym pod kierunkiem Dithleya odegrała duży wpływ na jego późniejsze zainteresowania. Podobnie jak przedstawiciele ruchu, postanowił walczyć ze skostniałymi metodami, które nie dają szans uczniom na pełny rozwój i przyjemność czerpaną ze zdobywania wiedzy. W jego poglądach widzimy głęboką wrażliwość na kwestie wychowania dzieci i młodzieży. Jego zainteresowanie i poświęcenie badaniom nad światem umysłowym dziecka wywarło wielki wpływ na rozwój psychologii empirycznej. Postulował badanie myślenia, inteligencji i świata wyobrażeń dzieci. Był nie tylko teoretykiem, ale i praktykiem, który sam opracowywał metody. Dawid jest autorem wielu pozycji („*Nauka o rzeczach”, „Inteligencja, wola i zdolność do pracy”, „O duszy nauczycielstwa”, „O intuicji w mistyce, filozofii i sztuce”, „O rzeczywistości duchowej”*) , które znacząco wpłynęły na rozwój pedagogiki.

Przedstawione powyżej fakty z życia badacza znalazły odzwierciedlenie w jego poglądach, które zasadzały się na dwóch przeciwnych biegunach. Początkowa faza jego twórczości związana była z myśleniem pozytywistycznym. Wielu badaczy określa umowne granice tego okresu, trwające od 1881-1910, który naznaczony był niezwykłą logicznością wywodu, treściami uporządkowanymi, jasnymi i zgodnymi z wyznawanymi przez niego doktrynami.[[1]](#footnote-2) Potwierdza to wiele elementów w jego działalności. Dawid bez wątpienia był społecznikiem zaangażowanym w sprawę edukacji. Był redaktorem Przeglądu Pedagogicznego, Głosu, Przeglądu Społecznego na łamach których dawał wyraz swoich założeń. Podejmowane w tej fazie tematy nie wychodziły poza świat materialny-dotyczyły sfery zmysłowych zagadnień. Jako redaktor „Przeglądu Pedagogicznego” postanowił dostosować tematy artykułów do aktualnych potrzeb nauczycieli i wychowawców. W związku z tym ograniczył działalność teoretyczną, na rzecz odpowiedzi na nurtujące nauczycieli pytania. W tym celu wprowadzono również poszczególne działy, aby ułatwić znalezienie poszukiwanych informacji. Ważne okazało się zamieszczanie konkretnych wskazówek dydaktycznych i metodycznych.[[2]](#footnote-3)

Rozwijana od młodzieńczych lat pasja do nauk przyrodniczych wyrażała się w dominacji w myśleniu badacza czynników logicznych, które organizowały jego rozumienie i wyjaśnianie otaczającego świata. Myślenie zmysłowe zastępowało mu wszystkie inne formy poznania, które uznawał za ‘formuły martwe’ zupełnie niewarte uwagi. Wyrazem tego są poglądy Dawida dotyczące szkolnictwa. Dążył od do wprowadzenia zmian w polskiej szkole, której obecnie największym problemem jest werbalizacja. Zdaniem badacza szkoła powinna koncentrować się na poznawaniu realnej rzeczywistości, co pozwoli uczniom dostrzec sens nauki i zainspiruje ich do pracy nad sobą. Punktem zwrotnym, pozwalającym na osiągnięciem tego celu byłoby czerpanie przez nauczycieli z osiągnięć pedagogiki naukowej, której zasady oparte są o obserwację życia fizycznego i psychicznego dzieci łącznie z poszczególnymi etapami jego rozwoju. Poglądy te wskazują na praktyczną stronę myślenia badacza, który dążył do upraktycznienia edukacji dzięki uaktywnieniu dzieci, pobudzeniu ich twórczości, zainteresowań, nawet w najbardziej problemowych sytuacjach dnia codziennego.[[3]](#footnote-4)

Jego pozytywistyczne poglądy w pełni wyrażają się w dziele „ O rzeczach”, którego dwuczęściowa struktura wnikliwie przedstawia rys krytyczny, będący zestawieniem poglądów badacza na naukę o rzeczach oraz teoretyczny, w którym Dawid przedstawia cele nauki oraz jej praktyczne zastosowanie. Ostatnia część poświęcona jest zestawieniu nauki o rzeczach z innymi naukami. Za pioniera nauki o rzeczach uznaje się Komeńskiego, który dążył do oparcia nauki na zmysłowo postrzeganych przedmiotach, co przyczyniłoby się do jej upraktycznienia. Jan Władysław Dawid, opierając się na poglądach Komeńskiego i innych badaczy tego tematu, wyprowadza własną usystematyzowaną teorię, podkreślając jej teoretyczne, jak i praktyczne podłoże. W swoich poglądach na nauczanie Dawid bazuje na teorii poznania, która bazuje na podstawach materialistycznych, ubogacając ją dodatkowo myślą psychologiczną. Wyodrębniał on trzy elementy procesu psychicznego, które stanowią fundament procesu poznania i nauczania. Są to: poznanie bezpośrednie, czyli czerpanie z wrażeń otaczającego nas świata, poznanie pośrednie, polegające na wnioskowaniu i uogólnianiu docierających do nas bodźców oraz poznanie przez działanie, czyli za pomocą mowy, czynów.

Powyższe trzy sposoby poznania wskazują na dwa pierwiastki, będące zdaniem Dawida podstawą poznania: aspekt materialistyczny i psychologiczny, który otwiera przed tym pierwszym prawdziwą głębię poznania. Uwzględnianie fizycznego i psychicznego rozwoju dziecka w procesie dydaktycznym było dwoma najważniejszymi czynnikami, które powinny dominować w nauczaniu, aby prowadzić go od teoretycznego myślenia do praktycznego działania. Podstawowym spostrzeżeniem Dawida był fakt, że okres nauczania początkowego to czas, kiedy dziecko pragnie poznawać rzeczywistość, interesuje się otaczającym je światem, dlatego tę ciekawość należy wykorzystać. Negował przesycenie dziecka wiedzą baśniową, moralistyczną i religijną, która, co prawda rozbudza fantazję dziecka, ale uniemożliwia mu poznanie rzeczywistości zewnętrznej. Przekazywanie wiedzy i zastępowanie słowem mówionym i pisanym otaczającej rzeczywistości niesie ze sobą zagrożenie nienauczenia dziecka czynienia spostrzeżeń i czerpania ze świata, który ma na wyciągniecie ręki. Wiedza według Dawida ma być przede wszystkim praktyczna, szczególnie w tym początkowym okresie, kiedy umysł dziecka jest szczególnie chłonny na przyjmowanie bodźców ze środowiska zewnętrznego. Wiedza oparta na samych książka nie uczy samodzielnego myślenia, a przecież to powinien być cel każdego nauczyciela.[[4]](#footnote-5) Te spostrzeżenia, choć trafne, niełatwo było przenieść na grunt szkolny. Między innymi ze względu na strach przed szerzeniem za pomocą takiego podejścia materializmu. Nauka o rzeczach była domeną dzieci młodszych, jednak nie ograniczała się do jednej dyscypliny. Obecnie również nie występuje jako jeden konkretny przedmiot, ale wiele założeń postulowanych przez Dawida weszło do programu nauczania początkowego. Niezwykle interesujące były również początkowe postulaty Dawida, zawarte w „Programie postrzeżeń psychologicznych”. Badacz podkreślał, że nauczanie dzieci i młodzieży powinno uwzględniać właściwości narodu polskiego. Dzieci każdej narodowości wymagają doboru indywidualnych programów, środków i technik. Ta myśl przełożyła się na praktyczne dochodzenie i badanie cech umysłowych dzieci, które umożliwiło Dawidowi potwierdzenie swoich przypuszczeń.

Przełożenie badań psychologicznych na grunt pedagogiki, było i jest niezwykłym osiągnięciem Jana Władysława Dawida. To, co inni jedynie przypuszczali, jemu udało się wprowadzić w życie. Dowodem na to są słowa Anieli Szycówny, która działania Dawida określiła jako „objawienie” dla pedagogiki. Ta sfera działalności Dawida zdominowana była pobudkami bardziej praktycznymi niż naukowymi. Pragnął on stworzenia teoretycznych podstaw, które w przyszłości dałyby szansę na reformę polskiego szkolnictwa. Szczególnie nowatorskim pierwiastkiem w jego poglądach było oparcie założeń dotyczących szkolnictwa nie na poglądach, filozofów czy badaczy, ale w większym stopniu na zainteresowaniach dzieci, możliwościach umysłowych i rozwoju psycho-fizycznym. Swoje badania Dawid opisał w dziele „Zasób umysłowy dziecka”, gdzie przedstawił wyniki przebadanych przy pomocy wielu nauczycieli 520 dzieci. Badania nie znalazły jednak większego odzewu wśród nauczycieli, którzy, co prawda zainteresowali się próbami przełożenia nauk psychologicznych na grunt pedagogiki, jednak nie wywołało to zdecydowanej chęci wdrożenia propozycji badacza w życie szkolne. To też zmotywowało Dawida do zbliżenia się do środowiska nauczycieli i przekonania ich do trafności postulowanej drogi edukacyjnej. Działalność Dawida wpisywała się w szerszą, europejską walkę o odnowę skostniałej, powstałej w czasach feudalizmu szkoły i dostosowanie jej do nowych realiów. Na tle innych badaczy i reformatorów Dawid wyróżniał się jednak zdecydowaniem i charakterem swoich poglądów. Wspiera on bowiem dążenia innych swoimi pionierskimi poglądami psychologiczno-pedagogicznymi. Stąd głównym argumentem badacza było ograniczenie szkolnego werbalizmu na rzecz osobistych doznań i doświadczeń dziecka.[[5]](#footnote-6)

Przełomem na intelektualnej drodze Jana Władysława Dawida był rok 1910, kiedy to tragiczne wydarzenia życia badacza skłoniły go do otwarcia się ku rzeczywistości wewnętrznej. Samobójstwo ukochanej żony wpłynęło na zmianę spojrzenia na ludzi, świat. W życiu Dawida doszło do swojego rodzaju przewartościowania. Wielu badaczy zaznacza, że przejście Dawida z poglądów pozytywistycznych w stronę mistyki nie odbyło się w sposób nagły, spowodowany traumą, ale było wynikiem stopniowej ewolucji, na którą wpływ miały czynniki towarzyszące. Po pierwsze pozytywizm warszawski nie był wolny od wpływów mistycznych i okultystycznych, co mogło wpłynąć na ewolucję poglądów Dawida. Podobnie niejednoznaczna jest doktryna samego Comte’a. Nie można jednak zupełnie odrzucać możliwości, jakoby bodźcem do przemiany poglądów na życie Jana Władysława Dawida była traumatyczna utrata kochanej osoby. Można przypomnieć chociażby osobę wybitnego renesansowego twórcy Jana Kochanowskiego, dla którego to właśnie śmierć córki Urszuli stała się przyczynkiem do ewolucji poglądów.

Niezaprzeczalny jest jednak fakt, że osobiste cierpienie i strata otworzyły przed badaczem nowe możliwości poznania i odbierania świata. Wykroczył on poza świat rzeczywisty, poznawalny zmysłowo, który determinował dotychczas całą jego działalność naukową. Dogłębniej zaczęły interesować go zagadnienia życia duchowego i moralnego, które przekładał na grunt nauczania i wychowania. Przemiana duchowa jakiej doznał po śmierci żony, pozwoliła dostrzec Dawidowi słabości metod, opierających się tylko na poznaniu zmysłowym. Zaczął zatem przenikać w głąb życia religijnego i mistycznego, odkrywając tajemnice, które jeszcze do niedawne spychane były przez niego na dno podświadomości, na rzecz praktycznych dążeń. Myślenie przyrodnicze i naukowe przestało być dla niego centrum zainteresowania.
Dawid poszukiwał złotego środka pomiędzy poznawaniem świata, a rządzącymi tym poznawaniem uwarunkowaniami moralnymi, wolnością i przeznaczeniem. Przełom spowodowany samobójstwem żony wywołał załamanie dotychczasowych wartości i wyobrażeń dotyczących życia. Wyznawane doktryny, które zderzyły się z osobistą tragedią nie znalazły pokrycia w rzeczywistości. Nauki przyrodnicze nie stanowiły już dla Dawida niepodważalnej i jedynej podstawy. Zaczął sięgać do dzieł filozoficznych i religijnych i to dzięki nim zgłębiać tajniki życia duchowego. Można odnieść wrażenie, że trauma jakiej doświadczył badacz stała się dla niego szansą na rozpatrywanie życia w szerszej perspektywie: nie tylko jako powinności człowieka na ziemi, ale również jako konieczność dostrzegania pierwiastka duchowego w codzienności.[[6]](#footnote-7) Rozwija się w nim „zmysł duchowości”, który jak sam tłumaczy daje szansę na zrozumienie życia mistycznego. Zrozumienie nacechowane bezpośredniością, którą umożliwia właśnie duchowy aspekt.[[7]](#footnote-8) Wzmaga się również miłość do ludzi i idealistyczne podejście do pracy naukowej, jak również spojrzenie na wychowanie.

Przesunięcie poglądów Dawida w stronę mistycyzmu ukazuje jego pozytywną stronę. Dawid tłumaczy, że źródłem dla pójścia w tę stronę rozumienia rzeczywistości jest osobisty, wstrząsający moment, który otwiera inny rodzaj spojrzenia na świat. W przypadku tego wybitnego pedagoga momentem tym była właśnie śmierć żony. Dzięki temu wydarzeniu dostrzegł on braki w wyznawanych dotychczas wartościach i niedostatki w koncentrowaniu się na „tu i teraz”. W swoich dążeniach skupiał się nie na odnalezieniu nowej drogi poznania, ale nowej drogi życia, które otworzyło przed nim swój nowy wymiar. Przemiana w stronę mistycyzmu ukazała się jednak w aktywnym wymiarze. Dążył on bowiem nie do kontemplacji i tworzenia teoretycznych podstaw, ale aktywnej działalności na rzecz ludzi. Solidarność ze społeczeństwem stała się głównym celem jego działań. Wielu badaczy wskazuje na niekorzystny wpływ przemiany na rozwój działalności naukowej badacza. Powstałe jednak w drugim okresie jego działalności dzieła cechują się niezwykłą głębokością przemyśleń człowieka, który cierpienie i problemy innych traktował jako swoje własne.[[8]](#footnote-9)

Metamorfoza poglądów Dawida została przez Dąbrowskiego określona mianem ‘dezintegracji pozytywnej’.[[9]](#footnote-10) Warto jednak wspomnieć o samym procesie dezintegracji. Dąbrowski rozumie przez nią pewne rozluźnienie struktury psychicznej-innymi słowy jej rozpad. Pojęcia tego typu z reguły nacechowane są negatywnie, jednak Dąbrowski w swoje książce „Dezintegracja pozytywna” zaprezentował odmienny punkt widzenia. Skupił się bowiem na mechanizmach odbudowy utraconej równowagi psychicznej bądź jedności osobowości. Autor założył, że chociaż proces dezintegracji doprowadza do rozbicia struktury psychicznej, to właśnie dzięki temu wydarzeniu możliwy jest jej rozwój i odbudowanie w „lepszej postaci”. Bodziec, który niesie chwilowe, negatywne konsekwencje, daje jednak szanse na osiągnięcie wyższego poziom w rozwoju osobowości.[[10]](#footnote-11) Jak twierdzi Dąbrowski:

*„Dezintegracja typu pozytywnego wzbogaca całe życie jednostki, rozszerza horyzonty myślowe i uczuciowe, może stać się motorem twórczości. Ma ona natomiast charakter negatywny, jeżeli nie daje efektów rozwojowych, albo jeżeli powoduje ich inwolucję.” [[11]](#footnote-12)*

W dalszej części Dąbrowski ukazuje mechanizm funkcjonowania dezintegracji pozytywnej na przykładzie J. W. Dawida. Wskazuje na zdecydowaną przemianę charakterologiczną i osobowością badacza, a jako punkt zwrotny dla niej wskazuje samobójczą śmierć żony. Dąbrowski określa Dawida sprzed przemiany, jako osobę: racjonalną, zdecydowaną, wymagającą wobec siebie, dla której sfera mistycyzmu była zupełnie obca. Zmiany, które zaszły w jego osobowości po utracie żony pozwalają na upatrywanie źródeł przemiany jego poglądów właśnie w tym tragicznym wydarzeniu. Stał się bowiem człowiek bardziej serdecznym, opiekuńczym w stosunku do ludzi. Środek ciężkości przeniósł zdecydowanie na drugiego człowieka i jego potrzeby. W psychologii, religii i mistyce poszukiwał odpowiedzi na szczególnie interesujące go zagadnienia śmierci i przeznaczenia. Dążenia te bez wątpienia powiązane są silnie z charakterem jego bolesnych przeżyć. Jednoznacznie widzimy zatem kierunek zmian osobowościowych Dawida, który w miejsce zdezintegrowanej osobowości stworzył inną, zarówno indywidualną, jak i społeczną. Zmiana indywidualna zaszła w przemianie zainteresowań, które z materialistycznych i przyrodniczych przeszły w stronę transcendentalnych. Z punktu widzenia społecznego Dawid stał się z kolei człowiekiem empatycznym, zatroskanym o losy innych i ich świadomość życiową. Zdaniem Dąbrowskiego jest to przykład integracji wtórnej, czyli osiągnięcia najwyższego poziomu rozwoju osobowości.[[12]](#footnote-13)

Społeczny akcent rozwoju jego osobowości odcisnął się silnie na jego dziełach. „O duszy nauczycielstwa” w całości poświęcone jest nieco idealistycznemu podejściu do zawodu nauczycielskiego. Dzieło to jest zapisem wartości wyznawanych przez badacza po przebytej przemianie. Wartości te nadal wiązały się z aktywną postawą, ale teraz bardziej nacechowaną wiarą w głębsze powołanie nauczyciela. Henryk Lukrec zauważa, że stanowisko Dawida jest nawiązaniem do filozofii greckiej, gdzie również życiowym celem było połączenie aktywnej postawy ze szczęściem człowieka.[[13]](#footnote-14) Rozprawa „O duszy nauczycielstwa” porusza niezwykle ważne zagadnienie powołania nauczycielskiego. Dawid zastanawiając się nad cechami idealnego nauczyciela, stwarza jego obraz, ocierając się jednak o idealizm. Co ważne, psycholog stawia nacisk nie tyle na przygotowanie merytoryczne zdobyte podczas studiów, ale na pewne osobowościowe predyspozycje, które czynią nauczyciela zdatnym do „miłości duszy ludzkiej”. Metafora ta jest zdaniem Dawida istotą powołania nauczycielskiego. Wyjaśnia ją następująco: „(…)Jest to miłość, bo człowiek wychodzi poza siebie, troszczy się, bezinteresownie czyni coś dla drugiego; jest to miłość dusz, bo przedmiotem jej jest wewnętrzna duchowa treść człowieka, jego dobro moralne (…)” [[14]](#footnote-15)

W tym rozumieniu, nauczyciel nie dąży do wytworzenia autorytetu opartego na dystansie ucznia względem jego osoby, ale pozwala mu czerpać z siebie i przez to kształtować własny system wartości i własną osobowość. Podkreślana jest również nadrzędność zawodu nauczyciela nad innymi, ponieważ praca jego nie kończy się wraz z opuszczeniem murów szkoły, ale całym swoim życiem świadczy się i daje przykład. Można zauważyć tu elementy poświęcenia, na które musi przystać nauczyciel. Poświęcenie to wyraża się również w ciągłym doskonaleniu i stawianiu dobra ucznia ponad własnym. Ważny jest również element adaptowania się do zmiennego podłoża rozwojowego uczniów, aby sprostać ich wymaganiom.

Ważne są również poglądy Dawida na kwestie wartości moralnych i tego w jaki sposób mają być one przekazywane uczniom. Temat ten jest niezwykle istotnym bo poza wiedzą, która przekazywana jest uczniów, wpajane są mu wartości, które jeśli zostaną zinterioryzowane, będą determinować dalsze wybory młodego człowieka. Wartości nie można jednak nauczyć, jak twierdzi Dawid, jeśli samemu się ich nie wypróbowało i nimi nie żyje. Ponadto wartości te, aby mogły stać się centrum życia ucznia muszą być powiązane z wysiłkiem, pracą i energią poświęconą na osiągnięcie celu. Ten wysiłek musi najpierw stać się udziałem nauczyciela, który po osiągnięciu pewnego rozwoju życia duchowego stanie się żywym przykładem jak teorię przekładać na praktykę, bo jak głosi Dawid: „Nie ma i nie było w ludzkości nic wielkiego, co nie byłoby przesiąknięte cierpieniem, wysiłkiem, wyrzeczeniem się”.[[15]](#footnote-16)

Wyrazem zainteresowania kwestiami metafizycznymi i religijnymi były też inne dzieł badacza. „O intuicji w mistyce, filozofii i sztuce” oraz „Psychologia religii”, która był zamknięciem rozważań Dawida. Po osiągnięciu pełnej wiedzy mistycznej zajął się głębiej doświadczeniami religijnymi i próbami przeniknięcia rzeczywistości pozazmysłowej. Osobiste cierpienie przekłuwa na nieustanną pracę, gromadzenie materiałów i ich analizę. „Psychologia religii” wydana została po śmierci badacza, który przeczuwając, że nie zdąży sam tego dopilnować, pozostawił notkę, w której pragnie, aby jego ostanie dzieło stało się świadectwem. Porusza problemy prawa moralnego, przeznaczenia, odpowiedzialności, jednak najwięcej miejsca poświęca na rozważania o śmierci: z tak ujmowaną śmiercią zestawia odwagę życia, która w tym ostatnim dziele wydaję się szczególnie apoteozowana. Wyraźniej niż wcześniej podejmuje również Dawid próbę wychowywania do tej odwagi rozumienia wartości, będących zaprzeczeniem śmierci. Zauważa, że każdy akt ofiary i poświęcenia wiąże się ze swojego rodzaju śmiercią jakiejś cząstki naszego „ja”, dlatego powinniśmy pogodzić się z nią i przyjąć jako nieodłączny aspekt naszego życia. Przemyślenia Dawida są wyrazem głębokiej pasji, pragnienia odkrycia głębi życia duchowego, szczególnie wobec zmechanizowanego świata, który za nic ma wartości wieczne. Dzieła Dawida nie są tylko zapisem wywodów badacza. Czuć w nich siłę jego zaangażowania, która ma pociągać za sobą tłumy. Nie myśli jednak o ustępstwach, czy dostosowaniu swoich poglądów do panujących ogólnie mód. Do końca pragnie pozostać w zgodzie ze sobą i wyrażać wewnętrzną prawdę. Często podziwiał i zgłębiał duchowa drogę artystów i uczonych i porównywał ją z własnymi przemyśleniami, ażeby doskonalić siebie.[[16]](#footnote-17)

Dorobek Jana Władysława Dawida bez wątpienia wywarł wielki wpływ na rozwój nauk pedagogicznych. Powodem tego sukcesu były z pewnością pionierskie badania badacza, ale istotny wpływ wywarły również czynniki osobowościowe. Dawid nie tylko zajmował się z oddaniem sprawami szkolnictwa i sfunkcjonalizowaniem nauczania, ale sam był wcieleniem postulowanych przez siebie zasad. Dzięki temu nieco idealistyczna sylwetka nauczyciela wykreowana w „O duszy nauczycielstwa” znalazła odzwierciedlenie już w samym jej autorze.

Bibliografia:

1. Dawid J.W., *O duszy nauczycielstwa*, Warszawa 1927
2. Dąbrowski K., *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979 [kopia elektroniczna]

Kurdybacha Ł., *Jan Władysław Dawid a walka o nową szkołę w Królestwie pod koniec XIX wieku*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty,* red. Ł. Kurdybacha, t. III, Wrocław 1960

Lukrec H., *Wstęp*, w: *Ostatnie myśli i wyznania*, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1935

1. Lukrec H., *Wstęp*, w: *Ostatnie myśli i wyznania*, Warszawa 1935, s. 6.( Nasza Księgarnia) [↑](#footnote-ref-2)
2. Kurdybacha Ł., *Jan Władysław Dawid a walka o nową szkołę w Królestwie pod koniec XIX wieku*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty,* red. Ł. Kurdybacha, t. III, Wrocław 1960 s. 162. [↑](#footnote-ref-3)
3. Kurdybacha Ł., s. 164-165. [↑](#footnote-ref-4)
4. Kurdybacha Ł, s. 159-160. [↑](#footnote-ref-5)
5. Kurdybacha Ł., s. 164. [↑](#footnote-ref-6)
6. Lukrec H., s. 9, 11. [↑](#footnote-ref-7)
7. Tamże, s. 10. [↑](#footnote-ref-8)
8. Tamże., s. 14. [↑](#footnote-ref-9)
9. Dąbrowski K., Dezintegracja pozytywna, Warszawa 1979, s. 53. [↑](#footnote-ref-10)
10. Tamże., s. 4-6. [↑](#footnote-ref-11)
11. cyt.Tamże, s. 7. [↑](#footnote-ref-12)
12. Tamże., s. 54-55. [↑](#footnote-ref-13)
13. Lukrec H., s. 14. [↑](#footnote-ref-14)
14. Dawid J.W., *O duszy nauczycielstwa*, Warszawa 1927, s. 11. [↑](#footnote-ref-15)
15. Tamże., s. 24. [↑](#footnote-ref-16)
16. Lukrec H., jw., s. 17-19. [↑](#footnote-ref-17)